Nro. 40.

FREDERYK AUGUST,

z Bożéy łaski, Król Saski, Xiąże Warszawski etc. etc.

Wszém w obec i każdemu z osobna komu o tém wiedzieć należy wiadomo czyniemy, że Sąd Nasz Kassacyiny Xięstwa Warszawskiego wydał wyrok następuiący:

Działo się w Warszawie w Pałacu zwykłych Posiedzeń Rady Stanu, Krasińskich zwanym, na posiedzeniu zgromadzonego Sądu Kassacyinego dnia siedemnastego Kwietnia tysiąc ośmset dwunastego roku.

SĄD KASSACYINY

Xięstwa Warszawskiego.

Między Aloizym Biernackim dòbr Bukownicy w Powiecie Ostrzeszowskim, Departamencie Kaliskim dziedzicem w Sulisławicach w tymże Departamencie zamieszkałym zanoszącym rekurs przeciw wyrokowi Sądu Appellacyinego Wydziału drugiego w dniu trzecim miesiąca Listopada tysiąc ośmset dziesiątego roku zapadłemu przez Mecenasów Jana Zwierzchowskiego i Łukasza Bogusławskiego z iedney; — a Gromadą wsi Bukownicy do Kassacyi powołaną przez Mecenasa Xawerego Kiedrzyńskiego z drugiéy strony;

Maiąc sobie rapportem Kommissyi Podań i Instrukcyi przełożony następuiący stan sprawy;

Włościanie wsi Bukownicy, od naydawniéyszych czasòw do dòbr prymacyalnych korony Polskiey należącéy, przez rząd zeszły na rzecz Skarbu zaiętéy, i z woli Kròla Pruskiego darowanéy Generałòwi Rüchel, a od

tego przez rekursuiącego nabytéy, zapozwani iuż za Rządu teraźnieyszego, na mocy dekretu Królewskiego dwudziestego pierwszego Grudnia tysiąc ośmset siódmego roku do robienia nowych układów podług woli dziedzica, lub do ustąpienia swych siedlisk, bronili się nadaniami ieszcze w wieku szesnastym przez Prymasów udzielanemi. Pierwsze z tych to iest nadanie Prymasa Uchańskiego Gminie Bukownickiey w roku tysiąc pięćset sześćdziesiątym osmym udzielone, wspomina o dawnieszym, którego iuż zapozwana Gmina złożyć nie była w stanie.

Trybunał pierwszey Instancyi Departamentu Kaliskiego wyrokuiąc w téy sprawie, stosownie do powyżéy wzmiankowanego dekretu Królewskiego uznał:

„iż Gmina Bukownicka winna iest do układów z teraźnieyszym dziedzicem przystąpić, a w przeciwnym razie wszelkie budowle i zasiewy wieyskie, oraz legalne pozwanych Włościan pretensye maią bydź sądownie ocenione wedle przepisów Kodexu NAPOLEONA.„

Sąd zaś Appellacyiny wyrokiem zaskarżonym, nadania włościan Bukownickich, a szczególniey ostatnie przez Prymasa Ostrowskiego w dniu dziesiątym Stycznia tysiąc siedmset siedmdziesiąt osmego, udzielone uznał i toż nadanie zasadą praw i obowiązków rzeczonéy Gromady osądziwszy, w mocy ie swoiey zachował dopóki dobrowolne między stronami nie nastąpią układy.

Przeciw temu wyrokowi zanosząc rekurs Aloizy Biernacki przez Mecenasa Jana Zwierzchowskiego, nastepuiącym usiłuie go poprzeć wywodem.

Uważa nayprzód, iż gdy własność dóbr prymacyalnych zawsze do Narodu należała, więc Prymasi będąc iedynie dożywotniemi intrat posiadaczami, nie mogli nikomu nadawać prawa własności, i wszelkie ich w téy mierze urządzenia, z końcem każdego posiadania kończyć się musiały. Nadania zatem któremi się broni Gromada pozwana, za czasowe tylko zdaniem Mecenasa uważane bydź mogą, iak to nawet wyraźnie dowodzi przywiléy Prymasa Karnkowskiego w roku tysiąc pięćset dziewiędziesiąt siódmym, w którym znayduią się słowa:

„prócz tego gdyby nam albo następcom naszym podobało się inną ordynacyą uczynić i. t. d.„

W takiey myśli rzecz biorąc, Prymas Ostrowski w roku tysiąc siedmset siedemdziesiąt ósmym wydał Gromadzie wcale inne urządzenia, a na koniec

Arcybiskup Krasicki w roku tysiąc siedmset dziewiędziesiąt szostym. postanowił układ sześcioletni powinności gromady przepisuiący, którego lubo rekursuiący w Sądzie Appellacyinym nieskładał z podpisem Arcybiskupa, Sąd atoli winien był przyiąć za dostateczny z iego strony exemplarz opatrzony w podpisy osób od gminy do układu wysłanych.

Wnioskiem iest zatem Mecenasa, iż gdy Prymasi byli tylko czasowemi właścicielami, a rekursuiący przez kupno stał się właścicielem wieczystym, Sąd zatem wyrokuiący obraził powszechne prawa własności uznaiąc nadanie czasowe za zasadę praw i obowiązków włościan.

Przydaie nadto tenże Mecenas iż wyrok zaskarżony podpada ieszcze Kassacyi z powodu wyrokowania nad żądanie strony; Gromada bowiem w appellacyi powodowa wnosiła

utrzymanie siebie przydawnych nadaniach; gdyby zaś te uchylonemi bydź miały żądała, aby opłaty i daniny dla dziedzica przez biegłych ustanowionemi były;

Sąd zaś wyrokuiący nad iéy żądanie wyrokował, kiedy obowiązał strony obiedwie do czynienia dobrowolnych między sobą układów, stosownie do praw i przywileiów gromadzie służących, a dopoki to nie nastąpi gminę przy nadaniu Prymasa Ostrowskiego utrzymał. —

Wywód ten popieraiąc w replice Mecenas Bugusławski sądzi; iż rozwiązanie sprawy obecnéy na dwóch następuiących pytaniach polega:

1. czyli gromada powołana, co do swoich posiadłości *per pactum lub praescriptionem; dominium limitatum* przynaymniéy nabyła?
2. czyli gromada prawa nadane sobie przez Prymasów Uchańskiego i Karnkowskiego mogła powyższym sposobem tak dalece nabyć, iżby poźnieyszym tychże Prymasów następcom wolno nie było zmieniać praw iéy nadanych.

Kiedy gmina Bukownicka nie iest w stanie co do pierwszéy kwestyi, złożyć żadnego dokumentu którymby wieczystą własność posiadłości swoich mogła okazać, kiedy dokument taki, gdyby się nawet znaydował, stanowiłby alienacyą dóbr prawem kanoniczném zabronioną, a nawet zabronioną i prawami kraiowemi, szczególniéy zaś konstytucyą tysiąc siedmset sześćdziesiąt ósmego roku, która nawet prawa emfiteutycznego w dobrach duchownych, bez potwierdzenia Królewskiego nadawać nie dozwala; kiedy wreszcie gmina żadnego podobnego prawa z przedawnienia nie nabyła,

pierwsze więc pytanie zdaniem Mecenasa w sposobie przeczącym rozwiązane być musi.

Co do drugiego przywodząc

1. Wizyty Kapituły Gnieźnieńskiey z roku tysiąc sześćset ośmdziesiąt szóstego i tysiąc sześćset ośmdziesiąt siódmego świadczące iż daleko większych od gromady Bukownickiéy wymagano powinności, niż zastrzeżone były przywileiami tysiąc pięćset sześćdziesiąt ósmego, i tysiąc pięćset dziewiędziesiąt siodmego roku.
2. że według przywileiu Prymasa Karnkowskiego w roku tysiąc pięćset dziewiędziesiąt siódmym gromada żaliła się na wymagane od niéy nadzwyczayne roboty;
3. że tenże Prymas ustanowienie dawnieysze Uchańskiego co do pańszczyzny zmienił.
4. że Prymas Ostrowski wszelką pańszczyznę zniosł i na daninę pieniężną zamienił,
5. że sam Karnkowski w przywileiu warował sobie i następcom swoim wolność odmiany;
6. że gmina nie w iednostaynym sposobie powinności odbywała; a ztąd aktu possessyi okazać nie może,

utrzymuie nadto iż taż gmina nie iest posiadaczem dobrey wiary, gdyż według prawa powszechnego *res ecclesiasticae prescribi non possunt*, i każde nadanie trwać iedynie mogło do czasu posiadania nadaiącego, a tak i drugie pytanie rozwiązuiąc, sądzi: iż rekursuiący nabywszy przez kupno *dominium directum*, miał prawo stósownie do dekretu Królewskiego dwudziestego pierwszego Grudnia tysiąc ośmset siódmego żądać, aby się z nim gromada co do powinności swoich ułożyła, lub ze wsi ustąpiła.

Odpowiadaiąc na to Mecenas strony powołaney Xawery Kiedrzyński uważa:

iż gromada Bukownicka według przywileiu Prymasa Uchańskiego od roku tysiąc pięćset sześćdziesiąt ósmego posiada grunta, na których własnym kosztem wszelkie zabudowania, zasiewy, nakłady gospodarskie zaprowadziła, że tenże sam przywiléy wymienia iuż będącą wieś Bukownicę, i tylko mieszkańcom iéy ulgę w powinnościach czyni, że więc tym sposobem powołana gromada ma sobie od niepamiętnych czasów służącą posiadłość gruntów, za pewną stałą daninę.

Gdy Rząd zeszły odebrał dobra duchowne, a Król Jmć. Pruski pod tytułem szczególnym darował wieś Bukownicę Generałowi Rüchel, od którego ią rekursuiący nabył, wszelkie rozumowania strony przeciwnéy, wszelkie kwestye przez nią do rozstrzygnienia podane, żadnego zdaniem powołanego Mecenasa wpływu na obecną sprawę mieć nie mogą, gdy rekursuiący ani w prawa Prymasów, ani też w prawa rządu, lecz iedynie wstąpił w prawa donataryusza Generała Rüchela, i gdyby złożył dokument donacyiny przez Króla Pruskiego wydany, okazałby zapewne dowód, iż tylko został dziedzicem tego co przez Króla w mieys e pewnych intrat nadaném było, nigdy zaś nabyć nie mógł praw rządowi służących. I tenże rząd kiedy przyznał alienacye przez Prymasów czynione, kiedy sam przeciw nim nie działał, nie upatruiąc korzyści w wzruszaniu spokoyności licznych familii, zapewnie nie chciał upoważniać do tego donataryusza. —

Wreszcie nie znayduie Mecenas w zaskarżonym wyroku żadnéy obrazy dekretu Królewskiego dwudziestego pierwszego Grudnia tysiąc ośmset siódmego roku, uznaiąc prawa włościan Bukownickich ważnemi, gdyż dekret ten o takich tylko włościanach mówi, którzy żadnych dotąd z dziedzicami nie mieli układów, i iest tylko skutkiem koniecznym Art. 4. statutu konstytucyinego znoszącego niewolą.

Naymniéy zaś ugruntowanym sądzi zarzut wyrokowania nad żądanie strony, gdy włościanie Bukownicy nie mniey żądali, iak utrzymania siebie przy dawnych nadaniach, i przy tych wyrokiem zaskarżonym utrzymani zostali.

W takim stanie obustronnych wniosków rekursuiący na mocy Artykułu 10. pod liczbami 1. i 3. Organizacyi Sądu Kassacyinego domaga się skassowania zaskarżonego wyroku, i odesłania sprawy do innego Sądu Appellacyinego wydziału;

Powołani zaś odrzucenia rekursu:

Po wysłuchaniu rapportu Kommissyi Podań i Instrukcyi, oraz wniosków Królewskiego przy sądzie swoim Prokuratora, który

lubo w sprawie ninieyszéy nie znayduie wyiaśnionén kiedy, przez kogo i pod iakiemi prawami gmina Bukownicka osadzoną została, za niewątpliwą rzecz iednak uznaie, iż gmina ta początek swóy bie-

bierze lub z czasów panowania Piastów, gdzie w wielu przywileiach nadawczych kmieciow nazywano właścicielami i dziedzicami gruntów, lub z czasów panowania domu Jagiellońskiego, gdzie stan szlachecki nie doszedł ieszcze do tych praw nad włościanami, do iakich mu doyść czasy późnieysze dozwoliły.

Przywiléy Prymasa Uchańskiego przypada w krótce po téy epoce w któréy Zygmunt pierwszy na Seymie Toruńskim w roku tysiąc pięćset dwudziestym ustanowił, aby kmiecie wszelkiey natury dóbr i wiosek którzy dotąd dnia w tygodniu nie robiali, nadal ieden dzień z łanu dla panów swoich robili, wyiąwszy tych którzy czynszem pieniężnym, zbożowym lub innym iakimkolwiek sposobem opłacali się dworom od robocizny.

Z tych zwyczaiów i prawa, mniema Królewski Prokurator, iż włościanie Bukowniccy mogli być początkowo właścicielami swych siedlisk, a z prawa Zygmunta I. i z nadania Uchańskiego Prymasa byli od pańszczyzny roboczéy wolnemi.

Późnieysze prawa iak to konstytucya 1573. i 1768. nic w tym względzie nie postanowiły, nadały tylko panom tak duchownym iak świeckim prawo sądownictwa nad włościanami. Wśród późnieyszych nadużyciów, nie posunęło się prawo nigdzie tak daleko, iżby panom zabraniać miało wchodzić w umowy z włościanami, i ustanawiać wzaiemne prawa i obowiązki przez kontrakty.

I tak Prymas Karnkowski w roku 1597. zmnieyszył powinności włościan Bukownickich, a Prymas Ostrowski przez dobrowolny układ 1777. zamienił daniny w naturze dawane, na opłatę pieniężną.

Nie masz prawa zabraniaiącego podobnych układów a p ezumpcya iest za tém, iż Prymasowie to tylko czynili, co prawami dozwoloném było.

Chociaż więc rekursuiący odwołuie się do prawa kanonicznego zabraniaiącego alienacyi dóbr duchownych, i do konstytucyi 1768. stanowiącey; iż nawet nadania emfiteutyczne w dobrach duchownych tylko za potwierdzeniem Królewskiém mogły być udzielane, zarzuty te zdaniem Prokuratora nic przeciw powołanéy gminie nie dowodzą, gdy przez nadania Prymasów nic nie alienowano, nic

prawem emfiteutycznêm nie nadawano: pierwiastkowe bowiem nadania były od przywileiu Uchańskiego a têm bardziéy od konstytucyi 1768. dawnieysze i w téy dawności czasów ginie ślad, iakie prawa włościanom Bukownicy pierwiastkowo nadanemi zostały.

Nie obraził zatem Sąd wyrokuiący żadnego wyraźnego prawa, utrzymuiąc powołanych włościan przy dawnych nadaniach, nie obraził dekretu Królewskiego dwudziestego pierwszego Grudnia tysiąc ośmset siódmego, ten bowiem dekret o tych tylko włościanach mówi, którzy żadnego prawa z dawnieyszych układów nie mieli — nie wyrokował nad żądanie strony, gdy włościanie żądali utwierdzenia swych praw, i to otrzymali.

Przydaie oprócz tego Królewski Prokurator i tę okoliczność; iż pod zeszłym rządem włościanie mogli nabywać własności, i w wątpliwych przypadkach gdzie przez prowincyonalne prawa i ustawy co innego postanowionêm nie było, uważani byli za właścicieli swych siedlisk i gruntów według §. 240. tyt: VII. części II. prawa powszechnego pruskiego, Odmiana robocizny i opłat nie mogła mieć mieysca tylko na korzyść poddanych stósownie do §. 145. tegoż prawa, tytułu i części. Naostatek sądzi; iż słusznem byłoby w niższych instancyach żądanie powołanych włościan aby rekursuiący okazał dokument donacyiny Generałowi Rüchel przez Króla Pruskiego udzielony, gdyż rekursuiący w iego tylko weszedł prawa, a w tym dokumencie możeby się znalazły oznaczone prawa właściciela i włościan —

Z tych wszystkich uwag wnosi odrzucenie rekursu.

SĄD KASSACYINY.

zważywszy

iż powoływanie się rekursuiącego na prawa kanoniczne zabraniaiące alienacyi dóbr duchownych i na konstytucyą tysiąc siedmset sześćdziesiąt ósmego emfiteutyczne nawet nadania tylko za potwierdzeniem Królewskiém udzielać dozwalaiącą, w sprawie obecnéy na wzgląd nie zasługuie, gdyż nadaniami Prymasów nic alienowanym ani prawem emfiteutycznêm wypuszczonym nie iest, lecz tylko obowiązki włościan, iuż za dawnieyszemi przywileiami osiadłych oznaczonemi zostały;

zapatrzywszy się na §. 145. tyt: VII. części II. prawa powszechne-

go pruskiego pod którego panowaniem dobra, o które rzecz, na skarb zabrane, i przez Króla Generałowi Pruskiemu Rüchel darowane zostały, odmiana opłat i robocizny tak daleko tylko właścicielowi dóbr dozwoloną była, ile przez to ciężary włościan trudnieyszemi się nie stawały;

zważywszy

przytém iż rekursuiący takowego aktu darowizny na osobę Generała Rüchel, od którego wieś Bukownicę nabył, nie składa;

zważywszy

iż zarzucona obraza dekretu Królewskiego dwudziestego pierwszego Grudnia tysiąc ośmset siódmego roku mieysca nie ma dla tego, iż dekret powyższy tylko o włościanach żadnych z dziedzicami układów nie maiących stanowi;

zważywszy

naostatek iż zarzut wyrokowania nad żądanie strony zupełnie iest nieugruntowanym ponieważ włościanie Bukownicy tylko utrzymania się przy swoich nadaniach żądali, i Sąd wyrokuiący tylko ich przy tychże nadaniach utrzymał;

Rekurs na początku wymieniony Aloizego Biernackiego, przeciw gromadzie wsi Bukownicy, i wzaiemne stron spory rozsądzaiąc:

Tenże rekurs odrzuca — summę dwadzieścia pięć złotych w papierze stemplowanym od wpisu złożoną utwierdza, takąż summę rownie w stemplowanym papierze przez rekursuiącego od ninieyszego wyroku opłaconą mieć chce, tego na pówrocenie kosztów powołanym i stósownie do Artykułu 58. Organizacyi Sądu Kassacyinego na zapłacenie grzywien na fundusz ubogich w summie sto piędziesiąt złotych skazuie — mocą ninieyszego wyroku.

(podpisano) WĘGLENSKI M. St. Prezyduiący
Ł. Osiński Pisarz S. K.

Wydrukować
Felix Łubieński
Minister Sprawiedliwości.
Zgodno z oryginałem
(L.S.) Antoni Joneman
Sek. Jeneralny.